



Żyję nie ja, lecz żyje we mnie Chrystus (Ga 2,20)

OWOCE ŻYCIA W DUCHU

„Owoce zaś ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie”. (Ga 5,22-23a)

Wyraz „duch” użyty przez św. Pawła w Liście do Galatów może oznaczać, jak czytamy w komentarzu do Biblii Tysiąclecia, bądź Ducha Świętego, bądź zespół Jego darów, bądź utworzoną pod Jego wpływem postawę człowieka kierującą jego postępowaniem. Słowo Pana na ten miesiąc pokazuje jak niezwykle hojnie obdarowani są ci, którzy aktywnie współpracują z Duchem Świętym. Poprzez nich obdarowywane jest hojnie również ich otoczenie. Święty Paweł w liście do Galatów wymienia 9 owoców życia w duchu, które powinny być cechami wyróżniającymi każdego chrześcijanina, po których jednocześnie poznamy, czy faktycznie żyjemy, kierując się natchnieniami Bożego Ducha. W przeciwieństwie do darów, których Duch Święty udziela w różnym stopniu różnym osobom oraz charyzmatów będących wyłącznie dziełem Ducha, owoce są wynikiem łaski oraz naszej zgody na działanie tej łaski w naszym życiu.

Święty Paweł wymienia, jako pierwszy owoc życia w duchu – miłość. Miłość to imię samego Boga (1 J 4,8). Całe dzieło stworzenia, a później dokonane przez Jezusa dzieło naszego zbawienia, podyktowane było miłością. Miłością, której istotą jest szukanie dobra drugiego człowieka i dawanie mu się w darze. Z miłości wypływa kolejny owoc: radość. Radość, która nie jest zwykłą wesołością, lecz głębokim uczuciem wypływającym ze świadomości, że Pan mnie kocha i jest przy mnie nawet wśród cierpień i trudności. Z tej wewnętrznej radości wypływa z kolei pokój. Pokój serca, który pozwala stawić czoło przeciwnościom. Taki pokój jest świadectwem obecności w nas samego Ducha oraz Bożego królestwa. Kolejnym owocem, który wymienia św. Paweł jest cierpliwość. Cierpliwość będąca ufnym trwaniem w nadziei w oczekiwaniu na wyzwalające działanie Boga w moim życiu. Cierpliwość, podyktowana miłością, otwiera drogę do przebaczenia zarówno sobie jak i bliźnim. Z kolei dobroć jest gotowością nie tylko „do wszelkiego dobrego czynu”, ale także do dostrzegania dobra w drugim człowieku. Kolejnym owocem życia w Duchu jest wierność. Trwanie przy podjętych świadomie i dobrowolnie zobowiązaniach jest naśladowaniem wierności samego Boga wobec człowieka, który nie pozostawił go pod władzą śmierci, lecz posłał swojego Syna, aby dokonał dzieła zbawienia. Święty Paweł wymienia jeszcze wśród owoców ducha łagodność i opanowanie. Łagodność będącą skłonnością do czynienia dobra, nie tylko wobec tych, których kochamy, lecz przede wszystkim wobec osób, które przez swoje postępowanie na to nie zasługują lub ich nie znamy. Natomiast opanowanie pozwala rozsądnie korzystać z powierzonych sobie dóbr.

Owoce życia w duchu pomagają uchronić się od grzesznego życia. Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie znajdziecie się w niewoli Prawa (Ga 5,18) pisze święty Paweł. Są dla nas drogowskazami, pozwalającymi żyć w jedności z Bogiem. „Poznajemy, że my trwamy w Nim, a On w nas, bo udzielił nam swego Ducha” (1 J 4,13).

„Owoce zaś ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie”. (Ga 5,22-23a)

Jak wprowadzać w życie Słowa Pana na ten miesiąc?

Możemy skorzystać ze słów Jezusa skierowanych do św. Małgorzaty Alacoque, które zanotowała w swoim Pamiętniku duchowym: „Oto szata niewinności, w którą przyoblekam duszę twoją, abyś odtąd żyła tylko życiem Człowieka Boga, to znaczy, byś żyła jakby nie żyjąc, ale pozwalając bym ja żył w Tobie. Ja bowiem jestem życiem Twoim, a ty będziesz żyć tylko we mnie i przeze mnie. Chcę, byś działała jakby nie działając, abyś dozwoliła mi działać w tobie i za ciebie, zostawiając mi troskę o wszystko. Tyś nie powinna już mieć własnej woli, chyba o tyle, by mi pozwolić, abym to Ja chciał za ciebie we wszystkim i wszędzie”.

Jak żyć zatem by przynosić owoce ducha? W Twoje ręce Panie oddaję ducha mego. W jaki sposób możemy pomnażać te owoce w naszym życiu? Bóg każdego dnia daje nam wiele okazji do czynienia dobra. Wystarczy dostrzec bliźniego, który jest w potrzebie, cieszyć się szczerze z dobra, które spotkało drugiego człowieka, zamiast mu zazdrościć. Możemy wprowadzać pokój wśród naszych bliskich, przyjaciół, znajomych. Powstrzymać się od niemiłych komentarzy i słów, którymi sprawimy innym przykrość. Dążyć do porozumienia zamiast pogłębiać spory. Pracować nad swoją cierpliwością wobec siebie i innych. Okazywać swoją uprzejmość poprzez uśmiech, proste słowa: proszę, przepraszam i dziękuję. Być dobrym dla innych i przyjmować z wdzięcznością dobro od drugiego. Dotrzymywać obietnic i wywiązywać się rzetelnie ze swoich obowiązków. Wszystkie owoce ducha możemy pomnażać działając w Grupie 33, tworząc wspólną wspólnotę, która będzie dla innych świadectwem naszej wiary.

Świadectwo

Kilka lat temu popadłam w rutynę, jedynie praca - dom, praca - dom. Któregoś razu w internecie znalazłam informacje o spotkaniu Grupy 33. Mimo zmęczenia po tygodniu pracy wybrałam się na nie. Od razu zostałam miło zaskoczona otwartością i ogarniętą opieką księdza Tadeusza. Byłam pod tak ogromnym wrażeniem grupy, że mimo obaw i strachu zdecydowałam się pojechać na rekolekcje wstępne. Początkowo byłam dość sceptyczna, ale postanowiłam całkowicie wejść w rekolekcje. Wcześniej podczas nabożeństwa pokutnego modliłam się do Ducha Świętego, aby wylał na mnie swoje dary, tak aby wyznać nawet te grzechy o których zapomniałam. Po oczyszczającej spowiedzi poczułam jak spływają na mnie owoce Ducha Świętego, poczułam pokój, radość, cierpliwość. Od rekolekcji minęły już 2 lata, jestem nadal pełna owoców Ducha, które otrzymałam, staram się je rozwijać i nieustannie modlić do Ducha Świętego, aby dalej ofiarowywał mi nowe oraz napełniał mnie swoją mocą, tak bym głosiła, że Jezus jest i pozostanie moim Panem i Zbawcą. Aleksandra, **Grupa XXXVI**

„Wprowadzajcie słowo w czyn” (Jk 1,22)